

Nagły sojusz Iranu i Rosji hamulcem Izraela

28 grudnia 2024

Dynamika zdarzeń wokół i w samej Syrii dezaktualizuje komentarze z chwilą ich publikacji. Oto podjęte negocjacje w kontaktach Moskwa – Hay'at Tahrir al Sham (HTS – zbrojne ugrupowanie sprawujące kontrolę nad częścią Syrii), mogą zachwiać pewnością siebie Izraela przynajmniej na zajmowanym aktualnie obszarze Syrii. HTS jako zbyt słabe, oczekuje wsparcia wojskowego ze strony Rosji. Strategiczny sojusz spowodowałby powrót sił rosyjskich na teren baz wojskowych w Latakii i Tartous.



Według najnowszych ustaleń, a wbrew przedwczesnym doniesieniom o utracie baz, Rosja ma odzyskać kontrolę nad swoimi bazami z okresu rządów Baszszara al-Asada. Prowadzone są rozmowy z nowymi władzami Syrii zmierzające do utrwalenia rosyjskiej obecności na tym terenie. Nowe władze (wspierane przez USA) są zainteresowane uzyskaniem wsparcia wojskowego, podkreślając, że nie zamierzają podważać wcześniejszych umów zawartych między Moskwą i Damaszkiem. Bazy odzyskują więc zagwarantowanie całkowitego bezpieczeństwa. Strony są w trakcie uzgodnień wielkości kontyngentu przewidywanego do stacjonowania na terenie baz.

Na te doniesienia Izrael zareagował niezadowolaniem. Benjamin Netanjahu potraktował je jako istotny cios we wcześniejsze ustalenia strategiczne dotyczące regionu. Rosyjska współpraca wojskowa Rosji z Iranem jest traktowana przez władze Izraela jako duże zagrożenie dla bezpieczeństwa samego Izraela. Na 17 stycznia 2025 r. zapowiedziane zostały rozmowy irańsko-rosyjskie w Moskwie na temat przyszłości Syrii.

Zachłanny na wyłączność wsparcia dla siebie, Izrael widzi sojusznika jedynie pośród wrogów Iranu. Automatycznie, wszelka dziedzina współpracy każdego państwa z Iranem dla władz Izraela godna jest napiętnowania jako bezpośrednie zagrożenie dla izraelskiej polityki i planów. Obecność oddziałów rosyjskich w istotny sposób skomplikuje izraelskie działania wojskowe przeciw sojusznikom Iranu. W zaistniałej sytuacji porozumienia rosyjsko-syryjskiego, wszelki krok IDF wywoła co najmniej tarcia dyplomatyczne. Na pewno też staje się hamulcem podboju Syrii przez Izrael.

Rosyjsko-izraelskie relacje mają złożony charakter, a w toczącej się aktualnie wojnie, akcentem ostatecznie burzącym wizerunek Izraela, byłaby zapowiedź Władimira Putina o możliwości powrotu do Rosji około 2 milionów Żydów pochodzenia rosyjskiego. Dziś głośno wyrażają oni swoje niezadowolenie z podjętej przed laty decyzji o wspólnym budowaniu własnego państwa, które w apetycie na wielkość zatraciło wszelkie hamulce.

Oceniając nowe alianse, ma się wrażenie, że są one zwiastunem odwilży w relacjach USA i Rosji. Nie zmniejszy to jednak napięcia w gospodarczej wojnie Ameryki z Chinami, do której hegemon czuje się zbyt słaby. Celem odwilży jest raczej marzenie o osłabieniu relacji rosyjsko-chińskich. Oba mocarstwa jednak zbyt zyskują na współpracy gospodarczej, by wbrew układowi BRICS stanąć przeciw sobie za sprawą niszczycielskiego podżegacza.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net